

INTENCJE MSZALNE

5.XII Poniedziałek	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja KOZYRY (30 gr)
Wtorek 6. XII	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Piotra OTULAKA i c.r. OTULAKÓW
	17 ⁰⁰	WYPOMINKOWA: W int. Ś.P. +Teresy WOŹNIAK, W int. Ś.P. +Krystyny MATULKI, W int. Ś.P. + Teresy SZWED, W int. Ś.P. + Władysława CIENSZKOWSKIEGO, Janiny CIENSZKOWSKIEJ, Marianny i Tadeusza NOWAKÓW, Kazimierza ADASZEWSKIEGO, W int. Ś.P. + Mieczysława CYNGOTA, Genowefy i Franciszka CIENSZKOWSKICH, Józefy, Stanisława, Szczepana SAWICKICH, + Marii, Waclawa, Zdzisława CIEPLIŃSKICH, Marii i Franciszka MRÓWCZYŃSKICH
7.XII Środa	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + x. Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO
	17 ⁰⁰	ZBIOROWA: Dzięczynna z okazji 18 rocz. urodzin Eweliny z prośbą o potrzebne łaski Wint. Mikołaja z okazji 15 rocz. urodzin, W int. Ś.P. + Felicji w 22 rocz. śm. i Stanisława SWACZYŃSKICH , c.r. WLAŹNIKÓW, SWACZYŃSKICH i PIETRUSIAKÓW, O łaskę zdrowia dla Marysi
8.XII Czwartek	7 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Joanny PŁONKI w 33 rocz. śm.
	17 ⁰⁰	W int. kobiet oczekujących na narodziny dziecka
9.XII Piątek	7 ⁰⁰	W int. Laury WRÓBLEWSKIEJ z okazji 4 rocz. urodzin o Boże błog. i potrzebne łaski
	17 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Józefa JĘDRZEJEWSKIEGO
10.XII Sobota	7 ⁰⁰	W 90 rocz. urodzin Wandy GÓRECKIEJ o Boże błog. i potrzebne łaski
	18 ⁰⁰	W int. Ś.P.+ Bogdana MAŁACHOWSKIEGO
3 NIEDZIELA ADWENTU - 11 GRUDNIA 2022		
8 ⁰⁰	W int. Ś.P. Wiesława ŁOKASA, Stefana i Józefy, Zdzisława GIELECIŃSKICH, Włodzimierza i Kazimierza JAROSZÓW	
9 ³⁰	W int. Ś.P. + Marianny i Stanisława PAKUŁÓW	
11 ³⁰	W int. Ś.P. + Leszka WICHOWSKIEGO w 5 rocz. śm. (Chrzest Ignacy)	
16 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Andrzeja ZAJĄCA w 1 rocz. śm. Adama i Zofii MATULKÓW	
18 ⁰⁰	W int. Ś.P. + Ryszarda TOWANI w 12 rocz. śm., Kazimierza STRZYGI	



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

2 NIEDZIELA ADWENTU

(rok „A”)

4 grudnia

258'16

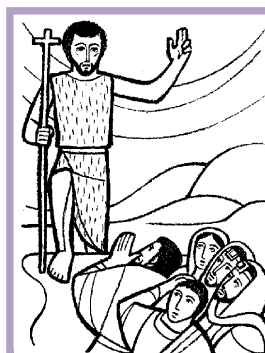


LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 11,1-10 * Ps 72 * Czytanie II: Rz 15,4-9.

Ewangelia: Mt 3, 1-12

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu. Dla Niego prostujcie ścieżki. Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić:



Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

CO MAM CZYNIĆ?

Święta Faustyna zapisała w Dzienniczku, że są trzy stopnie miłosierdzia: modlitwa, słowo i czyn. Do świętego Jana nad brzegi Jordanu ciągnęły tłumy, by uczestniczyć w swoistych rekolekcjach adwentowych i przygotować serca na spotkanie z przychodzącym Zbawicielem świata. Uczestniczyli w modlitwie i słuchali słowa głoszonego przez Jana. Z tego doświadczenia płynęło pragnienie czynu. Różni ludzie stawiali mu konkretne pytanie: „Co mamy czynić”.

Zauważmy, że w Starym Testamencie droga wiary oparta na dziesięciorgu przykazaniach akcentowała to, czego człowiekowi nie wolno czynić. Pobożny Żyd wiedział od czasów przymierza na górze Synaj, że nie wolno kraść, cudzołożyć, nie wolno kłamać i zeznawać fałszywie, nie wolno zabijać. Oprócz tego uczeni w Piśmie uszczegółowiali zbiór zakazów, których było ponad trzysta. Nowy Testament zaprasza człowieka w świat wolności. Nie znaczy to jednak, że przykazania z góry Synaj przestały obowiązywać. Teraz jednak akcent został położony nie na tym, czego człowiekowi nie wolno czynić lecz na miłości miłosiernej, która realizowana jest w czynach. Jak często jeszcze dzisiaj człowiek myśli w kategoriach Starego Prawa. Ktoś mówi przy spowiedzi: „Nie zabiłem, nie ukradłem, nie podpaliłem. Nie mam grzechów”. Ludzie, którzy przychodzili do Jana otrzymują łaskę nowego spojrzenia na swoje życie. Myślą w kategoriach Nowego Przymierza - już nie o tym, czego im nie wolno czynić lecz szukają woli Bożej i pragną słowa i modlitwę przemieniać w czyn miłosierdzia.

Rekolekcje głoszone przez Jana nie były „opium dla ludu”, nie były ucieczką w iluzję religijną i błogostan emocjonalny. Pytanie: „Co mamy czynić” – to pragnienie konkretnego, by żyć wiarą w codzienności. Prorok nie każe swoim słuchaczom, by zakładali komunę, zmieniali

zawód, zamieszkali na pustyni. Jan jest realistą i wie, że Bóg wszedł w życie człowieka, aby nadać sens naszej codzienności. Doświadczył tej prawdy jeszcze w łonie swej matki Elżbiety, gdy rozpoznał obecność Zbawiciela w czasie nawiedzenia. „Głębia przyzywa głębię” mówi psalmista, to znaczy „łaska przyzywa łaskę”. Maryja doświadczyła łaski Zwiastowania i natychmiast rusza w drogę, by służyć, by słowo: „Oto ja służebnica” przemienić w czyn miłosierdzia wobec swej krewnej Elżbiety. Szatan zakłada na ludzi pobożnych subtelną pułapkę. Nie wypycha ich w odmęty grzechu, nie nęka uciążliwymi pokusami. Wzmacnia w nich przekonanie, że istotą wiary jest przeżycie. Wówczas taki człowiek będzie nieustannie poszukiwał smaku tego doświadczenia. Wtedy rzeczywiście taka religia staje się duchowym dopalaczem, narkotykiem, który uzależnia. Człowiek odda ostatnie pieniądze, by jeszcze raz tam pojechać, by jeszcze raz to przeżyć. Taka osoba nie czyni nic złego lecz jest w pułapce i już nie czyni woli Bożej i nie stawia pytania: „Co mam czynić?”. Ona zna odpowiedź na to pytanie: „Chcę jeszcze raz to przeżyć”.

Surowy Jan Chrzciciel nie wprowadza ludzi w błogostan religijny lecz pobudza ich do czynu wiary. Nie myśli o sobie, o sukcesie duszpasterskim lecz ma świadomość, że adwent dziejów się kończy i już przychodzi Mocniejszy, który chrząc będzie Duchem Świętym i ogniem. Amen

NIEPOKALANA MARYJA

Bóg wybrawszy od wieków Maryję na Matkę swojego Syna, zachował Ją od wszelkiej zmyzy grzechu i obdarzył pełnią łaski. Dzięki temu Maryja stała się godnym przybytkiem Wcielonego Słowa. Dziękując Bogu za wyjątkowy przywilej udzielony Maryi, wypraszamy sobie łaskę do zwalczania grzechu. Święto Niepokalanego Poczęcia obchodzono na Wschodzie już w VIII wieku. 8 grudnia 1854 roku papież Pius IX ściśle określił i podał do wierzenia prawdę o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Dziewicy jako dogmat wiary katolickiej.

ADWENTOWE WEZWANIE ŚW. ANZELMA



Dalejże, marny człowieczku! Opuść na chwilę swoje zajęcia, uchyl się nieco od nawału swych myśli. Odrzuć ciężące ci troski, odłóż pochłaniające cię prace. Zajmij się choć trochę Bogiem, spocznij w Nim przez chwilę. Wejđż do wnętrza swego serca, wyklucz wszystko, co nie jest Bogiem i co nie prowadzi do Niego. Zamknij wejście i szukaj Jego samego. A teraz, o moje serce, przemów do Boga i powiedz: Oblicza Twego poszukuję, "szukam, Panie, Twojego oblicza". Panie, mój

Boże, pouczaj teraz moje serce, gdzie i jak Cię szukać, gdzie i jak Cię znaleźć. Jeżeli, Panie, nie jesteś tu, to gdzie mam Cię szukać? Jeżeli zaś jesteś wszędzie, to czemu nie widzę Cię obecnego? Wiem, przebywasz w niedostępnej światłości, ale gdzież ona jest i jak do niej dojść? Albo kto mnie tam poprowadzi i wprowadzi, abym Cię w niej ujrzał? I wreszcie, dzięki jakim znakom Cię odnajdę, w jakich rysach rozpoznam Twoje oblicze? Nigdy Cię dotąd nie widziałem, Panie, mój Boże, nie znam Twojego oblicza.

Najwyższy Panie, cóż pocznie Twój wygnaniec, będący tak daleko od Ciebie? Cóż pocznie Twój sługa, udręczony miłością ku Tobie, a tak daleko rzucony od Twego oblicza? Wyrzywa się ku Tobie, a jakaż dal dzieli go od Ciebie! Pragnie przybliżyć się do Ciebie, a tak niedostępne jest miejsce, w którym przebywasz. Pragnie Cię znaleźć, a nie wie, gdzie jesteś. Usiłuje Cię szukać, a nie zna Twego oblicza.

Jesteś moim Bogiem i Panem, a nigdy Cię nie widziałem. Tyś mnie stworzył i odnowił, i wszystko, co mam, pochodzi od Ciebie, a jeszcze nie poznałem Ciebie. Stworzyłeś mnie, abym Cię oglądał, a jeszcze nie spełniłem mego przeznaczenia.

Jak długo tak będzie, Panie? Jak długo będziesz zapominał o nas; dokąd będziesz krzyć przed nami swoje oblicze? Kiedy wejrzysz i nas wysłuchasz? Kiedy oświecisz nasze oczy i ukażesz nam swoje oblicze? Kiedy do nas powrócisz?

Wejrzyj, Panie, wysłuchaj i oświeć nas, i ukaż się nam. Przywróć nam siebie, a będzie to naszym dobrem. Jest nam tak źle bez Ciebie. Nic nie znaczymy bez Ciebie, ale niech Cię wzruszą nasze mozolne wysiłki, by dotrzeć do Ciebie.

Naucz mnie, jak mam Cię szukać, i ukaż się poszukującemu! Bo nie mogę Cię szukać, jeśli mnie nie pouczysz, ani Cię znaleźć, jeżeli się nie ukażesz. Obym Cię szukał swym pragnieniem, obym Cię pragnął, szukając, obym Cię znalazł, miłując, a miłował, znajdując.

(Godzina Czytań, I Tydzień Adwentu, piątek)